

# KRÓLEWSKA BIBLIOTEKA

**B**iblioteka Króla Jana III Sobieskiego, mieszcząca się w alkaierzu południowo-zachodnim najstarszej części pałacu w Wilanowie, jest miejscem, które choć zmieniało swoją funkcję wraz ze zmianami wprowadzanymi przez kolejnych właścicieli pałacu, zachowało cenne XVII-wieczne elementy: dekorację sztukatorsko-malarską i kamienną posadzkę. Wystrój komnaty, pozbawiony dzisiaj bogatego księgozbioru, ma jednak związek z jej pierwotnym przeznaczeniem, jest wynikiem zainteresowań i gustu króla Jana III Sobieskiego, protektora nauki i sztuki, także odzwierciedleniem europejskich wzorców w zdobieniu tego typu pomieszczeń.

Rola bibliotek na europejskich dworach królewskich i magnackich XVI i XVII w. była znacząca. Było to miejsce pogłębiania wiedzy i zainteresowań, wymiany myśli i badań naukowych. Mogło stać się też pasją, jak to było w przypadku Filipa II, który zgromadził w Eskuriale księgozbiór liczący 14 tysięcy tomów. Ideowy program dekoracji biblioteki Filipa II, którego autorem był jezuita Jose de Sigüenza, stał się wzorem do tworzenia podobnych rozwiązań w bibliotekach barokowych. Alegoria Filozofii została tam otoczona wizerunkami myślicieli z czasów antyku, a alegoria Teologii portretami Doktorów Kościoła.<sup>1</sup>

Programy ideowe bibliotek świątłych właścicieli opracowywane były przez naukowców, teologów dysponujących odpowiednim zasobem wiedzy związanej z ikonografią i mitologią.

Podobnie było z biblioteką wilanowską. Pomysłodawcą jej ideowo-artystycznego programu był wszechstronnie wykształcony jezuita, Adam (Adamandus) Kochański. Kochański studiował w europejskich ośrodkach filozofię, teologię, a także matematykę i fizykę, kontaktował się z wybitnymi uczonymi, m.in. z Heweliuszem i Leibnizem, pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy.<sup>2</sup> Sprowadzony

przez króla objął stanowisko kapelana królewskiego, bibliotekarza, a także nauczyciela królewicza Jakuba. Jan III Sobieski, wykształcony, znający kilka języków lubił otaczać się ludźmi świątymi, dyskutować z nimi. Zdarzało się, że sprowadzał specjalnie wybranych naukowców, by omawiać z nimi interesujące go tematy. Biblioteka królewska mogła więc być ważnym miejscem spotkań i dyskusji.

Obecnie jednoprzestrzenna, zaplanowana została jako pomieszczenie dwudzielne – na rysunku rzutu pałacu, przechowywanym w Archiwum Drezdeńskim, widoczne są niewielkie występy muru. Być może zaznaczono w ten sposób arkadowe połączenie z szerokim przejściem między dwiema salami bibliotecznymi. Odzwierciedlenie takiego podziału znajdujemy też w dekoracji sufitu. W 1686 r. w miejsce dawnych malarskich opracowań ze snycerską oprawą powstała dekoracja malarsko-sztukatorska. Pojawiły się dwa koliste plafony rozmieszczone symetrycznie, centralnie nad wydzielonymi dawniej pomieszczeniami biblioteki. Są to ujęte w stiukowe ramy malowidła olejne na płótnie przedstawiające, podobnie jak w Eskuriale, alegorie Filozofii i Teologii ukazane pod postacią kobiet otoczonych puttami, z elementami symbolizującymi dwa rodzaje wiedzy: rozumową – opartą na nauce i objawioną – opartą na studiach teologicznych. Filozofia wsparta na kuli ziemskiej dokonuje jej pomiarów, nad nią widnieją znaki Zodiaku okresu lata. Teologia spogląda do góry na symboliczne Oko Opatrzności.<sup>3</sup> Wokół alegorycznych malowideł na suficie i fasacie umieszczono symetrycznie po osiem medalionów z portretami wybitnych przedstawicieli sztuki, nauki, filozofii, przedstawionych parami tak, aby świat starożytny łączył się ze światem nowożytnym.

Dekoracje sufitów i górnych partii ścian komnat królewskich były bardzo ważnymi elementami estetycznego opracowania wnętrza pałacu. Wszędzie miały starannie opracowany program artystyczny i ideowy. Król i jego architekt Augustyn Locci przywiązywali do nich dużą wagę, powierzając ich wykonanie utalen-



Rycina przedstawiająca Bibliotekę Króla, XIX w.  
H. Skimborowicz, W. Gerson: *Willanów. Album Widoków i Pamiątek*, 1877, J. Dymitrowicz.



Biblioteka Króla po pracach konserwatorskich

towanym, wykształconym, także poza granicami Polski artystom.

Ze stałego XVII-wiecznego wystroju pomieszczenia, oprócz dekoracji fasady i sufitu, zachowała się bardzo dekoracyjna posadzka, wykonana z romboidalnych marmurowych płyt, ułożonych niczym trójkolorowa mozaika. Przez odpowiedni system rozplanowania poszczególnych elementów stworzono iluzję piętrzących się prostopadłościaków.

Funkcja Biblioteki uległa zmianie pod koniec życia króla, kiedy księgozbiór liczący kilka tysięcy tomów został przewieziony do Żółkwi, prawdopodobnie z bibliotecznym umeblowaniem. Stała się wtedy gabinetem, którego ściany, jak wynika z inwentarza z XVII w., zdobyło kilkadziesiąt obrazów.

Usytuowanie w pałacu – najpierw biblioteki, potem gabinetu – umożliwiało łatwy dostęp do najbardziej osobistych apartamentów: sypialni królewskich z przyległymi gabinetami, pokoi na półpiętrze przez sąsiadującą klatkę schodową, a także do ogrodów przez drzwi prowadzące do południowej galerii ogrodowej. Było więc to miejsce pozwalające na odosobnienie, ale jednocześnie umożliwiające łatwą komunikację króla z jego otoczeniem.

W XVIII-wiecznych inwentarzach pomieszczenie opisywano jako galerię małą, potem pstrą. W 1743 r. wyszczególniono w jej wnętrzu cztery ławy obite czerwonym sukniem oraz latarnie angielskie, fornirowane z lichtarzami szklanymi, za którymi umieszczone były zwierciadła. Na ścianach wisiało wtedy 40 obrazów, niektóre pozostawały tam jeszcze w XIX w.<sup>4</sup>

W *Albumie Widoków i Pamiątek* z 1877 r. znajduje się reprodukcja ryciny przedstawiająca odmienny wizerunek pomieszczenia nazwanego pokojem przy kaplicy. W miejscu dawnej sąsiadującej z Biblioteką klatki schodowej prowadzącej na półpiętro, z inicjatywy Augustowej Potockiej wzniesiona została niewielka kaplica z marmuru kararyjskiego – dla uczczenia osoby Jana III (według przekazów król zakończył w tym miejscu życie).

Sąsiedztwo z wybudowaną w XIX w. kaplicą spowodowało kolejną zmianę funkcji pomieszczenia – galeria została zamieniona w zakrystię. Na rycinie widzimy

z jednej strony dużą szafę zakrystijną, z drugiej – wysoki, okazały piec *prawdziwie królewski*, sprowadzony przez Potocką z Wiednia, ogrzewający także kaplicę. Ściany zdobią wzorzyste imitacje gobelinów, które, jak określono to w albumie o Wilanowie *na pierwszy rzut oka jakby pstroczną uderzają oko*. Rycina obejmuje całe pomieszczenie, widać więc na niej wyraźnie zetknięcie dwóch światów – barokowej, bogatej w znaczenia ornamentyki sufitu i fasady oraz iluzjonistycznej posadzki, z XIX-wieczną wzorzystością ścian. Inicjały królewskie J.S. III na przypominających gobeliny dekoracjach ścian oraz herby So-



Fragment posadzki przed konserwacją

bieskich umieszczone na szczycie pieca przywodziły na myśl osobę króla. Jego artystyczna i programowa idea dotycząca całego pomieszczenia na przestrzeni blisko 200 lat została zmieniona, ale to co po niej pozostało, nadal było w XIX w. widoczne.

Obecnie po przeprowadzonych w bieżącym roku pracach konserwatorskich i restauratorskich Biblioteka Króla ma wyposażenie zbliżone do czasów, kiedy pełniła funkcję królewskiego gabinetu. Ściany zdobią gęsto zawieszane obrazy siedemnastowieczne z różnych warsztatów europejskich. Są wśród nich dwa portrety konne pary królewskiej, które zdobyły Bibliotekę za czasów Sobieskich, reprezentacyjny portret Jana III, dwa obrazy batalistyczne przedstawiające bitwę pod Wiedniem – jeden ze szkoły włoskiej, drugi au-

torstwa Fransa van der Meulena – mały portret Konstantego Sobieskiego w antykizującym stroju, autorstwa malarza z kręgu dworu królewskiego. Dekoracyjne wieko od klawikordu z namalowaną pośrodku sceną alegoryczną, autorstwa Hendrika van Balena, tradycja wiąże z królową Marysieńką.

Obrazy, barokowe meble, eksponowane drobne przedmioty rzemiosła artystycznego, porcelana, broń – wybrane zostały do tego pomieszczenia tak, aby podbudowywać jego siedemnastowieczny charakter, przywoływać nastrój gabinetu królewskiego, miejsca z założenia bardzo osobistego, sprzyjającego pracy i kontemplacji. Taki charakter ekspozycji przyjęto już w latach 50. XX w., po przeprowadzeniu generalnych prac konserwatorsko-budowlanych w pałacu.

Od tego czasu, po ponad czterdziestu latach ponownie pojawiła się konieczność skupienia uwagi na pomieszczeniu i na tym, co jest w nim bezcenne.

Sygnalem do przeprowadzonych w 2005 r. prac konserwatorskich i renowatorskich w Bibliotece Króla był pogarszający się stan siedemnastowiecznej, unikalnej posadzki kamiennej. W ostatnich latach obserwowano pojawiające się wykruszenia i spękania płyt marmurowych, niepokojące zwłaszcza w miejscu przemieszczania się tysięcy ludzi zwiedzających pałac.

Rozpoznanie stanu murów pokrytych po wojnie tynkami cementowymi, zaatakowanych przez mikroorganizmy spowodowało rozszerzenie ograniczonego początkowo do posadzki programu konserwatorskiego. Oznaczało to rozpoczęcie w Bibliotece prac o charakterze remontowo-budowlanym, z modyfikacją istniejących kanałów wentylacyjnych, usunięciem starych izolacji, zagrzybionych płyt spילśnionych. Odsłonięcie murów spod nieoryginalnych cementowych tynków pozwoliło na wykonanie badań architektonicznych alkierza. Na starych planach znajdujemy potwierdzenie zaobserwowanych faz przebudowy pałacu, ale na murach pojawiają się także nierozwiązane do tej pory zagadki. Taką zagadką są np. rozmieszczone na różnej wysokości ścian niewielkie wolne przestrzenie zamknięte trój-

kątnymi ceglany daskami. Odkryto je także w apartamentach królowej; do tej pory nieznane jest ich przeznaczenie.

Kompleksowe prace konserwatorskie dają możliwość podjęcia działań w celu stworzenia optymalnych warunków dla bezpieczeństwa przechowywanych zabytków, co ma szczególne znaczenie w muzeum o rezydencjonalnym charakterze. Bezpieczeństwo to także odpowiednie warunki klimatyczne i oświetleniowe. Podjęto próbę ustabilizowania ich przez opracowanie nowego systemu docieplenia ścian od strony wewnętrznej i wymianę starych okien na nowe, o takim samym wyglądzie, ale ze specjalnie skomponowanym zespołem szyb ograniczającym szkodliwe promieniowanie UV. Zrealizowano projekt mający na celu poprawienie właściwości izolacyjnych muru przez zamontowanie od jego wewnętrznej strony odpowiednio dobranych płyt, pozwalających na „oddychanie” ścian przy jednoczesnym stworzeniu „buforu” dla zewnętrznych zmiennych warunków wilgotnościowych.

Kamienne płyty posadzki zostały ponumerowane, tak aby po pracach konserwatorskich mogły powrócić dokładnie na swoje miejsca. Oczyszczono je, uzupełniono ubytki i szczeliny. Wzmocnienia wymagało także ich podłoże ułożone z cegieł, tzw. holenderek. Cała posadzka zdystansowana została od starych zabytkowych cegieł specjalną folią z rozpostartą na niej kratownicą, do której zamontowano płyty kamiennej mozaiki.

Pracom konserwatorskim poddano także boazerie i drzwi – z ich powierzchni usunięto wiele warstw wtórnych pracowań malarskich, wykonano naprawy stolarskie. Od nowa wyzłocono ich dekoracyjne elementy, opracowując tak, aby wydatnić kontrast między polerowanymi i matowymi powierzchniami, często stosowany przy dekorowaniu wnętrz. Ważne dla estetycznego opracowania całości było ustalenie kolorystyki drzwi i boazerii.

Gra dwóch kolorów w pomieszczeniu – zieleni i bieli – kreacja zaproponowana po wojnie, została zachowana. Zielień była kolorem często wykorzystywanym w baroku. Widzimy ją w apartamentach królewskich, we wzorzystych XVIII-wiecznych welurach genueńskich, które zastąpiły wcześniejsze z czasów Jana III. Najbardziej nasycone zielenią są welury sąsia-

dującej z Biblioteką Antykamery Króla. Niestety, tkaniny, szczególnie wrażliwe na światło, nie wszędzie się zachowały. Ściany Biblioteki, do tej pory pomalowane farbą, zostały teraz pokryte ciemnozieloną satynową tkaniną, wykończone złotymi listewkami i taśmami imitującymi galony. W ten sposób, w dodatkowo ocieplonym pomieszczeniu znajdujemy sugestię dawnej dekoracji, tego co przed laty zostało nieodwracalnie utracone.

Bogato dekorowane drzwi prowadzące do kaplicy, „wieczne drzwi” w stylu włoskiego neorenesansu, wykonane w warszawskiej fabryce Karola Mintera „wtopiły” się w wyposażenie dawnego gabinetu króla. Przeprowadzone w tym roku prace konserwatorskie i badania pozwoliły na określenie technologii opracowania czterech scen ewangelicznych z 1853 r., autorstwa Jean Baptiste Lavastre’a, wkomponowanych między dekoracyjne ornamenty i rozety.

Pamięć o królu Janie III Sobieskim stale była żywa po jego śmierci, dzięki temu przetrwała bogata kolekcja w Wilanowie. Jednocześnie nie powstrzymywała ona następnych właścicieli pałacu przed zmianami, przed wyposażaniem pomieszczeń według mody i własnego gustu. Wpływ na to miała oczywiście także konieczność wykonywania remontów i konserwacji. Wnętrza komnat pałacowych przenikają się – stojąc w jednym miejscu, zauważamy dekoracje sąsiednich pokoi. Zdarza się, że wnętrza barokowe stykają się z XIX-wiecznymi. Tak jest także w Bibliotece Króla, z której można wejść do neorenesansowej kaplicy lub Lapidarium, które powstało również w XIX w. dla wyeksponowania kolekcji starożytnych fragmentów architektonicznych i rzeźb. Nie przeszkadza to w poszukiwaniu pierwotnych rozwiązań wnętrz pałacowych i przywracaniu im wyglądu tam, gdzie jest to możliwe. ■

Fot. Muzeum w Wilanowie

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Fijałkowski W.: *Wnętrza pałacu w Wilanowie*. PWN, Warszawa 1986, s. 43

<sup>2</sup> Kobyłański E., Kolski J.: *Polski Słownik Biograficzny*. Tom XIII/2, Zeszyt 57. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1967

<sup>3</sup> Fijałkowski W. op. cit., s. 41, 43

<sup>4</sup> Skimborowicz H., Gerson W.: *Willanów. Album Widoków i Pamiątek*, 1877



Fragment Biblioteki Króla po pracach konserwatorskich. Na ścianie portrety konne króla i królowej, wymieniane w inwentarzu z XVII w. Nad biurkiem wieko klawikordu



Portret młodej damy. Szkoła włoska XVII w.



Po bitwie. Johann Philipp Lemke (1631-1711)